Tekst i karty pracy z historii do kl VIII SP

Temat: Początki władzy komunistów w Polsce.

Po ostatecznych ustaleniach konferencji poczdamskiej zasadniczo ukształtowały się granice państwa polskiego. Obszar Polski zmniejszył się z ok. 388 tys. do 312 tys. km kwadratowych. Państwo polskie uzyskało tereny na Zachodzie w związku z przesunięciem granicy na linię Odry i Nysy Łużyckiej, ale utraciło Kresy Wschodnie (na rzecz ZSRR) z dwoma ważnymi ośrodkami: Wilnem i Lwowem. Przyznane Polsce ziemie, należące wcześniej do Niemiec, w języku propagandy funkcjonowały jako Ziemie Odzyskane. Mówiono o nich ironicznie „wyzyskane”, ponieważ przed wojną były rozwinięte gospodarczo, natomiast podczas pobytu na nich Armii Radzieckiej zostały ograbione, także przez [szabrowników](javascript:void(0);). W związku ze zmianami granicznymi dochodziło do przemieszczeń ludności, które przybrały masowy charakter. Z Ziem Odzyskanych Niemcy uciekali jeszcze podczas wojny (m.in. przed przesuwającym się frontem). Najprawdopodobniej tereny te opuściło samodzielnie lub w wyniku przesiedleń około 8 mln Niemców. Miejsce powstałe w wyniku transferu ludności zajmowały przede wszystkim osoby zmuszone do opuszczenia Kresów Wschodnich w związku z włączeniem tych terenów do ZSRR. Określano ich mianem repatriantów.

Duża część Białorusinów lub Ukraińców, dawnych obywateli II RP, została natomiast przesiedlona (często wbrew własnej woli) do Białoruskiej (40 tys.) i Ukraińskiej Republiki Socjalistycznej (ok. 500 tys.).

Na Ziemie Odzyskane przybywali też ludzie z innych rejonów Polski (zwłaszcza centralnej i południowej), mający nadzieję znaleźć tutaj lepsze warunki egzystencji. W 1947 roku przymusowo przesiedlono tu również Łemków i Ukraińców z południowo‑wschodniej części kraju.

Do Polski wracali żołnierze Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie (ok. 100 tys.), Żydzi, którym udało się ocaleć (druga fala migracyjna ludności żydowskiej będzie miała miejsce pod koniec lat 50., wówczas także powróci część Polaków z terenów ZSRR), oraz robotnicy przymusowi wywiezieni do Niemiec w okresie wojny. W 1946 roku Polska liczyła około 24 mln ludzi, w tym 20,5 mln Polaków. Stała się więc państwem niemal jednolitym narodowo.

Wielu Polaków, zwłaszcza tych walczących w siłach zbrojnych na Zachodzie, nie zdecydowało się na powrót. Na emigracji pozostało około 150 tys. żołnierzy oraz kilka tysięcy robotników przymusowych. Część wspierała działalność rządu emigracyjnego (nieuznawanego przez państwa zachodnie), podejmowała działalność gospodarczą i kulturalną. Ośrodkami polskiej emigracji stały się: Londyn, Paryż, Nowy Jork.

**Walka ze zbrojnym podziemiem niepodległościowym**

Jeszcze przed utworzeniem Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej komuniści dekretami PKWN rozpoczęli kreowanie nowej rzeczywistości politycznej, a przede wszystkim przejmowanie kontroli nad społeczeństwem. Dekrety umożliwiały między innymi sądzenie osób cywilnych zgodnie z prawem wojskowym, tym samym przewidując w większości wypadków karę śmierci; łamały podstawowe zasady praworządności, jak choćby tę, że prawo nie działa wstecz, umożliwiały pełną dowolność interpretacyjną popełnionych czynów. Członkowie podziemia niepodległościowego skazywani byli na podstawie tych samych artykułów co zbrodniarze hitlerowscy. Nierzadko zdarzało się, że siedzieli później razem w celach więziennych.

Już po zakończeniu działań wojennych, nadal wykorzystując wspomniane akty, nowe władze próbowały zniszczyć zbrojne podziemie niepodległościowe. Mimo bowiem oficjalnego rozwiązania Armii Krajowej w styczniu 1945 roku większość jej struktur nie uległa likwidacji i prowadziła nadal działania w konspiracji.

**Ćwiczenie 5**

Przypomnij, która organizacja zbrojna powstała po rozwiązaniu AK.

* Narodowa Organizacja Wojskowa.
* WiN (Zrzeszenie Wolność i Niezawisłość), pozostałośćPokaż odpowiedź

**Ćwiczenie 6**

Walkę z władzami prowadziły też Narodowe Siły Zbrojne. Przypomnij, jaka była to organizacja.

Na ziemiach polskich i na terenach wcielonych do ZSRR walczyło około 20 tys. żołnierzy zbrojnego podziemia.

Do walki z niepodległościowym podziemiem zbrojnym władze użyły nie tylko własnych sił, ale także skorzystały ze wsparcia ZSRR. Pod koniec 1945 roku podziemie było zwalczane przez około 24 tys. funkcjonariuszy aparatu bezpieczeństwa oraz 100 tys. żołnierzy i milicjantów (także specjalnie w tym celu utworzony Korpus Bezpieczeństwa Publicznego). Polskie oddziały wspomagane były przez 30 tys. enkawudzistów. Ze względu na to, że podziemie niepodległościowe miało duże wsparcie społeczeństwa, starano się zastraszyć potencjalnych chętnych do udzielania schronienia i pomocy. Było to o tyle łatwe, że w rękach władzy znalazły się podstawowe narzędzia: siły porządkowe (MO), aparat bezpieczeństwa, wojsko i propaganda. Wydawane już po wojnie akty prawne także służyły utrzymaniu władzy i zastraszaniu społeczeństwa. W październiku 1945 roku powstała Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Wydany także został dekret „o przestępstwach szczególnie niebezpiecznych w okresie odbudowy państwa”. Ukazała się również uchwała Rady Ministrów o przekształceniu Centralnego Biura Kontroli Prasy w Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk przy Radzie Ministrów. Natomiast w styczniu 1946 roku uchwalono ustawę o nacjonalizacji przemysłu, która zakładała przejście na własność państwa zakładów, które zatrudniały więcej niż 50 osób na jedną zmianę.

Władze komunistyczne próbowały także w celu opanowania sytuacji w kraju wykazać się „dobrą wolą” (kiedy działanie „przez strach” nie przynosiło właściwego efektu). W sierpniu 1945 roku po raz pierwszy TRJN wprowadził amnestię. Skorzystało z niej około 30 tys. osób. Z kolejnej, ogłoszonej w lutym 1947 roku, skorzystało 75 tys. Nie wszystkie oczywiście osoby, które się ujawniły, walczyły w podziemiu zbrojnym. Po amnestii pozostało jeszcze około 2 tys. ukrywających się. Nazwano ich „żołnierzami wyklętymi” (zdecydowali się na walkę do końca mimo braku szans na zwycięstwo, przez lata byli „wyklęci” z oficjalnej wersji historii).

**Kapsuła czasu**

Na początku lat 90. odbyły się procesy rehabilitacyjne „żołnierzy wyklętych”. Jeden z wyroków Sądu Najwyższego zawierał stwierdzenie, że byli żołnierze AK, którzy kontynuowali walkę w kolejnych powojennych latach, „byli zmuszeni do przeciwstawienia się zbrojnej masowej eksterminacji, poprzez walkę zarówno z oddziałami NKWD, jak i wspierającymi je formacjami polskimi, tj. milicją, UB i tzw. wojskami wewnętrznymi. Była to walka potrzebna i celowa, polegająca na odbijaniu jeńców lub zapobieganiu morderstwom i aresztowaniom”.

**Walka z UPA. Uzależnienie partii politycznych**

Władze walczyły nie tylko ze zbrojnym podziemiem niepodległościowym, ale także z Ukraińską Powstańczą Armią (UPA). Zmagania zbrojnie objęły Bieszczady i Podkarpacie. Przeciwnik znał teren, prowadził walkę szarpaną, korzystał z poparcia miejscowej ludności (ukraińskiej i łemkowskiej) i przez to był trudny do pokonania. Władze polskie postanowiły więc pozbawić UPA zaplecza i wysiedlić ze wspomnianych obszarów Ukraińców i Łemków. Za pretekst do przeprowadzenia akcji przesiedleńczej posłużyła śmierć gen. Karola Świerczewskiego, który zginął w zasadzce przygotowanej przez UPA. Akcja uzyskała nazwę „Wisła”. W ciągu trzech miesięcy wywieziono na Ziemie Odzyskane blisko 150 tys. Ukraińców i Łemków. Mogli oni zabrać ze sobą niewielką ilość dobytku, a żeby zapobiec ewentualnym powrotom, palono pozostawione przez nich domy.

Cel jednak osiągnięto – pozbawiona wsparcia UPA przestała być zagrożeniem. Oddziały albo zlikwidowano, albo przekroczyły granicę polską.

Rozpoczął się również proces uzależniania partii, które powróciły do działalności na scenie politycznej. Komuniści próbowali poprzez oddanych działaczy przejmować kontrolę w partiach, które stanowiły polityczne zaplecze rządu emigracyjnego. Kontrolą objęto PPS, SD, SL. Ta ostatnia partia („chłopska”) powstała w opozycji do ludowców Mikołajczyka. Dla odróżnienia od koncesjonowanego Stronnictwa Ludowego dawny premier rządu emigracyjnego wprowadził nazwę „Polskie Stronnictwo Ludowe”. Komuniści próbowali namówić PSL do tego, aby w przyszłych wyborach wszystkie partie założyły Blok Stronnictw Demokratycznych, z góry ustalając rozdział mandatów. Mikołajczyk nie odmówił od razu, ale grał na zwłokę.

**Referendum**

Najważniejszym zadaniem dla komunistów było przygotowanie wyborów. Nauczeni doświadczeniem węgierskim nie chcieli ich przeprowadzić za szybko, obawiając się przegranej. Zaproponowali wcześniej zorganizowanie referendum. Chodziło o sprawdzenie, jaka jest rzeczywista siła opozycji, a ponadto była to próba generalna fałszowania wyników. 30 czerwca 1946 roku odbyło się referendum. Postawiono w nim 3 pytania:

1. Czy jesteś za zniesieniem senatu?
2. Czy chcesz utrwalenia w przyszłej konstytucji ustroju gospodarczego zaprowadzonego przez reformę rolną i unarodowienia podstawowych gałęzi gospodarki krajowej z zachowaniem ustawowych uprawnień inicjatywy prywatnej?
3. Czy chcesz utrwalenia zachodniej granicy państwa polskiego na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej?

Władze nawoływały do odpowiedzi „tak” na wszystkie trzy pytania. Zresztą zostały one w taki sposób sformułowane, że trudno było nie udzielić twierdzących odpowiedzi. PSL znalazło się w trudnej sytuacji, ponieważ jako partia ludowa było zwolennikiem jednoizbowego parlamentu, trudno było również nie zaakceptować reformy rolnej czy wystąpić przeciwko przesunięciu granicy zachodniej.

Chcąc jednak sprawdzić, jakie jest poparcie dla partii w społeczeństwie i zarazem jaka część nie akceptuje władzy komunistów, Mikołajczyk nawoływał do głosowania na „nie” na pierwsze pytanie.

Według oficjalnych informacji na pierwsze pytanie oddano 68,2% pozytywnych głosów, na drugie – 77,3%, a na trzecie – 91,4%. Wyniki z Krakowa, jedynego miasta, gdzie „pospieszono się” z ogłoszeniem danych, uniemożliwiając ich zafałszowanie, były następujące: „tak” na pierwsze pytanie odpowiedziało 16% osób uprawnionych do głosowania, na drugie – 33% i na trzecie – 69%. Kraków został nazwany bastionem reakcji. Podjęto decyzję, że w ramach walki z krakowskim „konserwatywnym środowiskiem inteligenckim” obok miasta zostanie wybudowane „centrum robotnicze” – Nowa Huta. Z szacunków PSL (które potwierdziły ustalone po latach prawdziwe dane) wynikało, że głosy na „tak” odpowiednio wynosiły: 30,5%, 44,5% i 68,3%. PSL zgłosiło oficjalny protest do Sądu Najwyższego – niestety, nie znalazł on zrozumienia.

**Wybory**

Po referendum ciągle wierzono, że uda się przeprowadzić wolne wybory, zapowiedziane na konferencji jałtańskiej, a ich gwarantem będą państwa zachodnie. Także po referendum PPR kolejny raz zaproponowała Mikołajczykowi utworzenie wspólnego bloku wyborczego. Mikołajczyk początkowo żądał dla PSL 75% mandatów, komuniści jednak – zgodnie z przewidywaniami – nie mieli zamiaru zgodzić się na taki podział mandatów. Dochodziło też do prób przejęcia kontroli nad odtworzonym SP, na którego czele stał przedwojenny działacz Karol Popiel. Ze względu na fiasko tych prób działalność partii została zawieszona, a w 1950 roku ugrupowanie zniknęło ze sceny politycznej.

Prowadzone były także wstępne rozmowy z PPS na temat zjednoczenia. Spora grupa działaczy przedwojennych opowiadała się przeciwko integracji. Konieczny był „arbitraż” Stalina, po którym obie partie zawarły umowę: stwierdziły, że „będą zmierzać poprzez coraz ściślejszą współpracę i ideowe zbliżenie do osiągnięcia pełnej jedności”.

Władze prowadziły jednak przede wszystkim działania uderzające w PSL. Już wcześniej ograniczono nakład papieru na prasę ludową, zdarzały się napaści na lokale wyborcze PSL, kradzieże legitymacji, natomiast przed samymi wyborami normą stały się aresztowania działaczy, zniechęcanie do startu w wyborach potencjalnych kandydatów czy werbowanie „mężów zaufania” spośród osób cieszących się sympatią władzy, mających dobrą opinię starostów, a nie spośród zgłaszanych przez PSL. Władze zadbały także, aby podać do oficjalnej wiadomości, że Stanisław Mikołajczyk głosował za odebraniem obywatelstwa członkom [Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia](javascript:void(0);) , m.in. gen. Władysławowi Andersowi i gen. Stanisławowi Maczkowi (wspomniana formacja powstała po rozwiązaniu II Korpusu z żołnierzy, którzy nie zdecydowali się powrócić do kraju). Utrudniając sukces wyborczy Mikołajczykowi, wprowadzono „dziwną ordynację wyborczą”. Powstały duże okręgi wyborcze z małą liczbą mandatów tam, gdzie wiedziano (po referendum), że PSL ma wielu zwolenników, tam natomiast, gdzie było wielu sympatyków PPR, tworzono małe okręgi z większą liczbą mandatów. W trakcie wyborów urządzano „zbiorowe głosowania” w formie „wycieczek” pod wodzą przedstawicieli administracji do lokali wyborczych.

Przedstawiciele lokalnych władz nadzorowali także głosowania. Wejście za kotarę było podejrzane, ponieważ świadczyło o chęci zagłosowania w niewłaściwy sposób. W wyborach, które odbyły się 18 stycznia 1947 roku, Blok Stronnictw Demokratycznych miał zdobyć 80,1% głosów, a PSL 10,3%. W efekcie największa partia opozycyjna miała dostać tylko 28 mandatów. Wierzono jeszcze, że państwa zachodnie zaprotestują. Jednak z ich strony zostało wydane tylko oświadczenie, że „wybory nie spełniły uzgodnionych w Jałcie warunków”.

**Krajobraz powyborczy**

4 lutego odbyło się pierwsze posiedzenie sejmu, 19 lutego natomiast została uchwalona „Mała konstytucja, czyli ustawa o ustroju i zakresie działania najwyższych władz RP”. Ustawa wprowadzała po raz pierwszy do polskiego ustroju Radę Państwa (był to typowy przykład wzorowania się na ZSRR, gdzie taki twór funkcjonował). Stanowiła ona ciało zwierzchnie rad narodowych. W jej skład wchodzili: prezydent, marszałek i wicemarszałkowie sejmu oraz prezes NIK. Prezydentem został Bolesław Bierut. W głosowaniu „za” opowiedziało się 418 posłów. Oddano 24 białe, czyli nieważne kartki.

**Mała konstytucja --- fragmenty**

Rozdział II. Sejm Ustawodawczy  
Art. 3.  
Zakres działania Sejmu Ustawodawczego obejmuje:  
a) uchwalenie Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,  
b) ustawodawstwo,  
c) kontrolę nad działalnością Rządu i ustalanie zasadniczego kierunku polityki Państwa.  
Art. 4.

1. Sejm może w drodze ustawy udzielić rządowi pełnomocnictw do wydawania dekretów z mocą ustawy z wyłączeniem spraw: konstytucji, ordynacji wyborczej, kontroli państwowej, odpowiedzialności Prezydenta Rzeczypospolitej i ministrów, przewidzianej w art. 27, budżetu, narodowego planu gospodarczego, zmiany systemu monetarnego, poboru rekruta, ustroju samorządu i ratyfikacji umów międzynarodowych. […]  
   Art. 5.  
   Prawo inicjatywy ustawodawczej przysługuje Rządowi, Sejmowi i Radzie Państwa.

Rozdział IV. Rada Państwa  
Art. 15.

1. Do Rady Państwa wchodzą:  
   • Prezydent Rzeczypospolitej jako przewodniczący,  
   • Marszałek i wicemarszałkowie Sejmu Ustawodawczego,  
   • Prezes Najwyższej Izby Kontroli.
2. W czasie wojny do Rady Państwa wchodzi również Naczelny Dowódca Wojska Polskiego.
3. Na jednomyślny wniosek Rady Państwa Sejm może uzupełnić jej skład przez powołanie dalszych członków Rady Państwa w liczbie co najwyżej trzech.  
   Art. 16.  
   Zakres działania Rady Państwa obejmuje:  
   a) sprawowanie zwierzchniego nadzoru nad terenowymi radami narodowymi w granicach uprawnień Krajowej Rady Narodowej i Prezydium Krajowej Rady Narodowej na zasadzie ustawy z dnia 11 września 1944 r. o organizacji i zakresie działania rad narodowych,  
   b) zatwierdzanie dekretów z mocą ustawy, uchwalonych na podstawie pełnomocnictw, udzielonych Rządowi przez Sejm,  
   [...]  
   d) podejmowanie uchwał w przedmiocie wprowadzenia stanu wyjątkowego lub wojennego (art. 19 ust. 2),  
   e) wyrażanie zgody na ogłoszenie ustaw o budżecie, narodowym planie gospodarczym i poborze rekruta w przypadkach przewidzianych w art. 8,  
   f) inicjatywę ustawodawczą,  
   g) rozpatrywanie sprawozdań Najwyższej Izby Kontroli.

22 lutego 1947 roku sejm uchwalił wspomnianą amnestię dla członków organizacji podziemia. Tak naprawdę był to kolejny krok w pozbywaniu się opozycji. Wielu bowiem członków, którzy zdecydowali się na ujawnienie, znalazło się w więzieniach i było represjonowanych. Niemniej zmobilizowała ona do ujawnienia się około 30 tys. osób, a z więzień zwolniono 26 tys.

Po wyborach PSL miało poczucie klęski. Komuniści nadal podejmowali kroki mające doprowadzić do rozłamu w partii, przekonując niektórych członków do przejścia do koncesjonowanego SL. Mikołajczyk próbował jeszcze wymusić zmiany na komunistach, niestety – bez efektu. Jego przemówienie w sejmie, krytykujące komunistów (kwiecień 1947 roku), niewiele zmieniło. Uświadomiło mu natomiast, że istnieje realna groźba pozbawienia go życia, tym bardziej że przykłady pozostałych państw demokracji ludowej, a zwłaszcza Węgier, na to wskazywały. Podjął więc decyzję o emigracji. 17 października 1947 roku zwrócił się do ambasady amerykańskiej o umożliwienie mu ucieczki. Amerykanie pomogli mu dostać się do Gdyni, skąd statkiem transportowym „Baltavia” dotarł do Londynu. W Wielkiej Brytanii nie spotkał się z dobrym przyjęciem środowiska emigracyjnego. Pamiętano mu pertraktacje z komunistami oraz jego głos w sprawie obywatelstwa Andersa i Maczka. Wyemigrował w związku z tym do USA. Tam napisał książkę pt. *Zgwałcenie Polski*, w której zawarł swoje rozważania na temat sytuacji w kraju w latach 1945–1947. Po jego ucieczce rola PSL osłabła. Wydzieliła się z partii grupa, która przybrała nazwę PSL „Lewica” i zgłosiła akces do SL.

Ostateczne rozwiązanie kwestii partii chłopskiej nastąpiło 27 listopada 1949 roku. Wówczas rozpoczął obrady Kongres Zjednoczeniowy partii ludowych. Ci, którzy zdecydowali się pozostać członkami, weszli w skład utworzonego Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Oczywiście stało się ono przybudówką albo – jak określano – „pasem transmisyjnym” partii rządzącej.

**Zmiany gospodarcze**

W dziedzinie gospodarki problem dla komunistów stanowiła zbyt duża niezależność handlu, toteż 2 czerwca 1947 roku ukazała się uchwała o zwalczaniu drożyzny i nadmiernych zysków w obrocie handlowym. Akt ten pozwalał właściciela sklepu podejrzanego np. o spekulację skazać na 5 lat więzienia i 5 mln zł grzywny. Powołana ustawą Komisja Specjalna miała także możliwość skierowania właściciela do obozu pracy, nałożenia kary grzywny, konfiskaty majątku (tzw. bitwa o handel). Próbowano natomiast rozwinąć działalność ruchu spółdzielczego jako przeciwwagi dla inicjatywy prywatnej. Niemniej powstające spółdzielnie, choćby Samopomoc Chłopska, nie miały żadnej samodzielności. Inicjatorem zmian w handlu był Hilary Minc.

2 lipca 1947 roku uchwalono pierwszy plan gospodarczy, będący efektem polityki centralnego planowania (na czele Głównego Urzędu Planowania stał [Czesław Bobrowski](javascript:void(0);)). Plan 3‑letni (na lata 1947–1949) miał przede wszystkim doprowadzić kraj do odbudowy ze zniszczeń wojennych, natomiast w trzecim roku miały być podjęte inwestycje. Zakładał zwiększenie dochodu narodowego o połowę oraz przyrost produkcji przemysłowej o ok. 17%. Był to jedyny plan, który udało się komunistom zrealizować.

**Powstanie PZPR**

Na początku 1948 roku rozpoczęły się rozmowy na temat zjednoczenia ruchu robotniczego. Integracja miała także nastąpić w ruchu młodzieżowym i wkrótce powstał Związek Młodzieży Polskiej. Do zjednoczenia doszło we Wrocławiu podczas Wystawy Ziem Odzyskanych. Zarówno ta wystawa, jak i inne działania podejmowane na terenach przyłączonych do Polski miały być dowodem szybkiej integracji nowych ziem z państwem polskim, ale także sprawności władz. Ministrem do spraw Ziem Odzyskanych został Władysław Gomułka, jednak od czerwca 1948 roku jego sytuacja w partii zaczęła się pogarszać. Gomułka był komunistą, ale uważał, że powielanie wzorca radzieckiego nie zawsze jest słuszne. Był zwolennikiem polskiej drogi do osiągnięcia komunizmu. 31 sierpnia na posiedzeniu PPR Bierut wygłosił referat *O odchyleniach nacjonalistyczno‑prawicowych w kierownictwie partii i sposobie ich przezwyciężania*, który był zapowiedzią konfliktu w łonie partii i próbą pozbywania się przeciwników politycznych.

Chwilowo jednak ważniejszym elementem wydawało się dokonanie zjednoczenia ruchu robotniczego. PPS do 1948 roku cieszyła się – ze względu na przedwojenne tradycje – większym autorytetem niż PPR. Nie bez znaczenia było też to, że PPS była partią liczniejszą i sprawniejszą organizacyjnie. Wielu jej działaczy nie chciało integracji z PPR, jednak mimo ich oporu doszło do połączenia obu partii. 15 grudnia w gmachu Politechniki Warszawskiej rozpoczął obrady Kongres Zjednoczeniowy. Trwały one do 21 grudnia. W ich wyniku z połączenia PPR i PPS powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. Jej najwyższą władzą był Zjazd, natomiast kiedy nie odbywały się jego obrady – Komitet Centralny PZPR. Bieżącą pracą kierowało Biuro Polityczne, Sekretariat i wydziały KC. Przewodniczącym KC został Bolesław Bierut.